

Justyna Karolak, kurator zawodowy Sądu Rejonowego w Elblągu

„Słów kilka ...”

Mam przyjemność podzielić się z Państwem zarówno treścią wykładów, refleksjami jak i samym wydarzeniem, jakim była IV Międzynarodowa Konferencja o tematyce „Kuratela sądowa w zapobieganiu przestępczości i patologii społecznej w środowisku lokalnym” w Pile. Uwzględniam fakt naszej nieobecności w trzecim dniu konferencji, tj. 14 maja 2008 r. Z relacji wiem, iż był on równie owocny jak dwa poprzednie. Na szczęście w nich miałyśmy możliwość uczestniczenia razem z koleżanką z pracy Anną Żołądek.

Chciałabym zaznaczyć, iż pełna publikacja materiałów z majowego wydarzenia zostanie wydana w późniejszym terminie, może jeszcze w tym roku. Mając to na uwadze, nie chcę zastępować roli autorów i kopiować treści ich wystąpień. Co innego mogę powiedzieć o załączonych do materiałów artykułach, które zostaną zamieszczone we wspomnianej publikacji zbiorczej i są zawarte w formie oryginalnej.

Mam nadzieję, że forma przekazanych treści, okaże się łatwo przystępna.

Przechodząc do meritum, bez zbędnych wstępów, w mojej subiektywnej ocenie wyglądało to tak.

Pewnie z uwagi na rozległą wiedzę, znajomość tematu i bogate w nim doświadczenie pierwszy wystąpił Prof. dr hab. Wiesław Ambrozik – „Społeczność lokalna jako płaszczyzna oddziaływań profilaktyczno – resocjalizacyjnych”

Po tym i kolejnych referatach mieliśmy okazję się przekonać, iż konferencja została przygotowana na wysokim poziomie. Oprócz intelektualnych wywodów nie brakowało żartów, dyskusji.

Profesor W. Ambrozik poruszył problematykę:

- 1) znaczenia kuratorów sądowych w systemie probacji. Wskazywał na fakt, iż powierza się nam tylko pewne ograniczone funkcje prawno – nadzorcze. Należałoby zmienić stan, w którym kuratorzy pełnią rolę wykonawców sądu. Powinni brać większy udział w procesie przygotowawczym, diagnostycznym oraz orzecznictwie. Myślę, iż nie jest to jedynie opinia mówcy, ale nawet dobiegająca z naszego środowiska. Zresztą, jak będziemy mieli okazję się przekonać dalej, ta idea ma już swoje zastosowanie w innym kraju.
- 2) wymagań od kuratorów wysokich kompetencji zawodowych bez analizy ograniczeń ich możliwości. Każdy z kuratorów styka się z postawą roszczeniową lub bezradności wśród swoich dozorowanych oraz nadzorowanych. Jest to niewygodne pytanie, co kurator może zaoferować takim osobom np. w kwestii zdobycia pracy zarobkowej itp. Rzeczywistość nam udowadnia, że częściej niewiele niż coś, a oczekiwania w stosunku do kuratora są wysokie.
- 3) roli metod resocjalizacyjnych w pracy kuratora sądowego, czyli temat bardzo nam bliski, codzienny. Istotne jest zatem zróżnicowanie dobieranych w trakcie pracy metod. Nie każdy skazany może być poprowadzony metodą case work, czyli indywidualnego przypadku. Różnorodne metody działają w teorii, a jak miałyby to działać w praktyce. Profesor uważa, iż zasadnym byłoby wykorzystanie metody pracy grupowej poprzez organizowanie zajęć grupowych wśród skazanych. Miałyby one na celu zmianę ich postaw, nauczenie nowych umiejętności w tym społecznych. W moim przekonaniu miałyby to przyjąć formę zajęć psychoedukacyjnych.
- 4) kuratora jako organizatora w środowisku lokalnym. Kurator miałby możliwość oddziaływania na inne instytucje poprzez zlecanie im konkretnych działań, zwłaszcza

w stosunku do osób nieletnich. Uważam, iż takie podzielenie się pracą może wpływać na polepszenie jakości pracy nas samych i nie obciążało by jednej osoby, chociażby psychicznie. Zasadne jest więc, by w pracę ze skazanym czy osobą nieletnią zaangażowanych było kilka osób, placówek. W Polsce podejmowane są próby współpracy różnych instytucji oraz kuratorów np. „Akcja małych” (Września). Jednakże wydaje się, iż zapotrzebowanie na takie akcje jest większe.

- 5) konieczności specjalizacji kurateli. Mogłoby to przejawiać się w podziale kuratorów pracujących ze skazanymi za poszczególne przestępstwa, co wiązałoby się z kategoryzowaniem naszej pracy np. ze sprawcami przemocy, uzależnionymi od alkoholu. Nie każdy z nas ma tę samą umiejętność dotarcia do wszystkich osób, ale z częścią mu się lepiej współpracuje.

Cóż, w tym momencie skończył się nam czas i kolej przyszła na równie ciekawego mówcę. Prof. dr hab. Andrzej Baładynowicz „Etapy procesu readaptacji skazanych a prace środowiskowe kuratora sądowego”

Merytorycznie, ciekawie, ekspresyjnie. Sam mówca przedstawił już nie innowacyjny, ale własny styl interpretowania rzeczywistości. Dlaczego nie nowy, prekursorski? Odpowiedź jest prosta. Profesor pisze o tym od kilkunastu lat. Problem w tym, iż rządzący państwem nie chcą go słuchać. Wielu słuchaczy wyrażało podobną opinię, inni w niektórych aspektach przytakiwali a byli i tacy, którzy negowali treść wypowiedzi. Jednak chyba warto zwrócić uwagę na pewną prawidłowość. Myśl krytyczna aktywuje nasze własne poglądy oraz często za tym idącą chęć ich zweryfikowania. Może skusi to kogoś do przeczytania choćby jednej z pozycji naukowych profesora.

Prof. A. Baładynowicz mówił z zaangażowaniem o następujących tematach:

- mamy brak kompetencji, władzy i możliwości prawnych, by prawidłowo prowadzić system probacji, którego nie ma w Polsce. Jest on na poziomie XIX wieku. Funkcjonuje myślenie systemowe lub inteligencja globalna (metodyka probacji).
- źródłem prawa jest konstytucja i o tym powinniśmy pamiętać
- w kraju winna funkcjonować zasada partycypacji, czyli forma uzupełniania władzy a nie jej przyklaskiwanie. A więc miejmy możliwość wypowiedzenia swojego zdania, dzielenia się wiedzą, a nie jedynie przytakujmy osobą rządzącym. Kontynuując, jest to zależne od jakości uzupełnienia. Albo pracujemy demokratycznie we współpracy z

korporacjami albo mamy do czynienia z demokracją domina (ja wiem lepiej) i nie dopuszcza się do dialogu osób z konkretnej profesji, znającej praktyczną stronę swojej pracy, albo umową społeczną – delegowanie społeczności prawa, z jednoczesnym adoptowaniem jej metod i środków.

- w teorii naukowej są kary średniej mocy i wolnościowe (nie chodzi o odroczenia kary pozbawienia wolności, przerwy w karze, zwolnienia z reszty kary), z których winno się korzystać w zależności od popełnionego przestępstwa. Można karać dolegliwością, ofertą zmiany, wykorzystując status wolności dozorowanej – dolegliwością dla skazanego jest inwigilowanie człowieka (w Norwegii odnosi się to do największych morderców), w Polsce do drobnych przestępców, a nie tych naprawdę niebezpiecznych.
- kara ograniczenia wolności jest reliktem minionej epoki, a skoro się nie nadaje, to powinno się ją zastąpić.
- każdy człowiek jest wychowywany. Kurator nie ma być administratorem. Ma zmieniać osobowość człowieka, doprowadzać do homeostazy, czyli równowagi między człowiekiem, światem i kulturą. A temu mają służyć różnorodne kary i sposoby jej wykonywania. Tworzymy probację na zasadzie matematycznej, czyli ma się zgadzać ilość a powinna liczyć się jakość. W to miejsce można zaoferować filozofię probacji – jest to oferta zmiany osobowości człowieka za pomocą wprowadzenia najróżniejszych programów (profilaktycznych, opiekuńczych, wychowawczych itd.).

Czego się jeszcze dowiedzieliśmy? Prawo jest dysfunkcjonalne. Natomiast badania nt. kurateli dowodzą jej efektywności. Swoisty paradoks. By stała się taka, należy spełniać warunki:

- 1) trzeba zlikwidować prawo materialno – karne, że za wszystko człowiek idzie do więzienia. Powinna być możliwość zastosowania innej kary.
- 2) analizując koszty zmian osobowości itd. pokazuje się patologię systemu izolacyjnego. Efektywność probacji będzie zerowa. Komu służy system – sędziom, funkcjonariuszom więziennictwa. Szkoła batalistyczna to potwierdza.
- 3) trzeba patrzeć na I stadium probacji – kara adekwatna do czynu, przy czym należy znać warunki osobowościowe sprawcy. Odpowiednia kara to taka odpowiadająca czynowi i nie może mieć tylko represyjnego charakteru. Zatem należy zmienić teorię kary na teorię wychowania do wolności (zróznicowanie kar, sprawiedliwość formalna,

materialna, sprawiedliwość naprawcza – zwrot zagarnianego mienia, podmiotowe traktowanie człowieka).

- 4) Należy patrzeć na zróżnicowanie zachowań wśród skazanych – są zawodowi przestępcy i są osoby przypadkowo popełniające przestępstwo np. wypadek. Pytanie dotyczy drugiej grupy osób. Co można zapewnić takiej osobie w oparciu o diagnozę społeczną i diagnozę jednostki?

Następnie profesor omawiał 3 etapy jako składowe systemu probacji:

- kary – etap ich wykonywania. System programowanego oddziaływania – co to jest, skoro kończy się w zakładzie karnym. Powinny być udzielane przepustki, przerwy w karze, w trakcie jej odbywania powinna być możliwość zamiany kary pozbawienia wolności na inną karę lub od jej odstąpienia. Zamiast iść do zakładu karnego za przestępstwo materialne należy zastosować karę materialną, bo dodatkowo skazany nie płaci i idzie na koszt podatnika.
- zwolnienie z kary – probacja powinna uwzględniać kary wolnościowe, co jest zgodne z teoriami interaktywno – kognitywnymi. Odbywa się to na poziomie trzech światów. Człowiek się nie zmienia, bo nie spotyka się z człowiekiem kompetentnym. Przestępca jest w okresie kryzysu i czeka na ofertę zmiany a kurator nie może zrobić dobrej diagnozy, szacunku diagnostycznego, nie może zaproponować programu. System powinien iść w kierunku osób, zmian edukacyjnych, leczenia i pracy. Prawo nie oferuje domu, pracy, pomocowości, wartości społecznych podkreślających odpowiedzialność człowieka za swoje działanie.

Zamiana kary pozbawienia wolności (nie warunkowe przedterminowe zwolnienie) pozwala na wyjście z fazy destygmatyzacji (pozwala wyjść skazanemu z roli dewianta w eksdewianta, zmienić status osobowy, postawy), z fazy opresji sytuacji trudnej – kara i kurator jest stresem poprzez naznaczenie osoby skazanej.

- opieka następcza (postpenitencjarna) – opieka po zakładzie karnym, czyli przejście do społeczeństwa. Układ sieci doprowadzający do zmiany celów człowieka (logoterapia). Zrywa on z dotychczasowym życiem.

Tematów do poruszenia była cała gama, ale czas był nieubłagalny. Trzeba było pilnować swoich kilkunastu minut. Inni czekali w kolejce. Zaraz potem przemawiał przecież kolega Prof. A. Bałandynowicza. Razem szkołą przyszłą kadre pedagogów w Wyższej Szkole

Zapewne większość z nas już słyszała o modelu dewianta. Dla przypomnienia - baza współczesnej pedagogiki resocjalizacyjnej opiera się na następujących koncepcjach:

- interakcyjnych – opierają się o teorię, iż to środowisko tworzy człowieka, świadczy o jego jakości (Hoffman, Erikson, Adler, Becker)
- kognitywnych – opierają się o modelowanie procesów myślowych, samoświadomości.

Obie współpracują ze sobą.

Anthony Giddens mówił o pojęciu płynnej tożsamości. **Tożsamość** – jest to funkcjonalny sposób myślenia o samym sobie i własnych priorytetach, w kontekście ich społecznego odbioru. Jest to pojęcie określające jednostkę, jej poziom samoświadomości. Dlaczego jest to takie ważne? By zmienić postawę dewianta należy zmienić jego sposób myślenia o sobie, zmienić priorytety życiowe i dać mu podłoże społeczne. Możemy mówić o dewiacji zakamuflowanej, która może skutkować działaniami dewiacyjnymi, tym samym prowadzić do tożsamości dewiacyjnej a w kolejnym etapie do marginalizacji i wykluczenia społecznego jako efektu dewiacyjnej kariery, na końcu mamy rytualizację stygmatyzującą.

Pojęcie destygmatyzacji i dewiacji pozytywnej wg Adlera to walka samego ze sobą. Przestępca myśli o sobie źle, ma takie a nie inne priorytety, z którymi możemy się nie zgadzać, ale on rezygnując z nich wiele traci (np. łatwy zarobek), toczy wewnętrzną walkę ze sobą. Jeżeli wygra, często ciężką walkę, następuje etap dewiacji pozytywnej.

W jaki sposób możemy dotrzeć do takiej osoby? Znamy 6 struktur, które kreują parametry tożsamościowe: percepcje, emocje, motywacja, pamięć, myślenie i wyobrażenia. Są one wykorzystane przez metody twórczej resocjalizacji. W ich skład wchodzi: teatr resocjalizacyjny, resocjalizacja poprzez aktywność sportową, drama, muzykoterapia. Praca opiera się na kreowaniu niezafałszowanych skryptów poznawczych i atrybucji. Owe podejście ma swoje źródło w psychologii poznawczej. Jest to też związane z nabywaniem nowych kompetencji.

Sprawca przestępstwa poprzez wchodzenie na etap dewiacji pozytywnej pozbawiony zostaje fragmentu tożsamości, a musimy wziąć pod uwagę, że człowiek nie da sobie odebrać części siebie. Dlatego resocjalizacja behawioralno – psychodynamiczna odnosi mniejsze efekty. Co należy zrobić? – nie zabieramy człowiekowi tożsamości a nakładamy na nią nowe kompetencje, rozwijamy struktury, stymulujemy rozwój.

Muszę przyznać, iż był to ciekawy wykład, poparty prezentacją multimedialną. Dla zainteresowanych proponuję przeczytanie książki „Metody twórczej resocjalizacji” autorstwa prof. M. Konopczyński. Miałam tą przyjemność na studiach.

We wcześniejszych przemówieniach mieliśmy okazję jedynie usłyszeć hasło sprawiedliwości naprawczej. Ciekawość została zaspokojona. Prof. Dr hab. Henryk Machel chętnie nam przybliżył „Miejsce sprawiedliwości naprawczej w resocjalizacji penitencjarnej i kurateli sądowej dla dorosłych”

Od czego profesor zaczął? Podkreślenia, iż przestępczość jest droga i z czegoś trzeba ją opłacać: ujęcie sprawcy, ukaranie, wykonanie kary, proces readaptacji po zwolnieniu z zakładu karnego.

A im lepsza będzie kuratela tym lepsze będzie więziennictwo. Problem polega na tym, iż w Polsce niekompetentni ludzie uzyskują władze, a kompetentni nie są wysłuchiwanie do końca. Udaje nam się zapelniać więzienia. Natomiast moglibyśmy przejąć niektóre zachodnie rozwiązania. Chociażby fakt, iż dysponują tam większym repertuarem środków zaradczych. Czemu? Wśród przestępców odbywających karę pozbawienia wolności możemy wyróżnić m.in. grupy skazanych: ok. 30 % są to osoby z różnymi defektami psychicznymi, osobowościowymi i innymi, których resocjalizacja w warunkach więziennych jest niemożliwa. Po części odpowiada to liczbie recydywistów; ok. 50% stanowią osoby, u których resocjalizacja może odnieść pozytywne efekty. Są to osoby, które posiadają więzi rodzinne lub takie, które można odtworzyć. Dlatego warto zastosować inne formy egzekwowania kary od przestępców.

Jako pierwsza może być wykorzystana sprawiedliwość naprawcza. Jej pojęcie wiąże się z osobą Niasa Krispi. Mówi o tym, że należy spowodować, by sprawca przestępstwa wyrównał ofierze szkodę. („Filozofia kary”; Michael Fuco „Narodziny więzienia”). Ta metoda mogłaby uchronić niektórych skazanych przed odbywaniem kary pozbawienia wolności, a jednocześnie uzyskalibyśmy efekt, czuliby się ukarani.

Czy forma zadośćuczynienia jest możliwa? – należy wziąć pod uwagę, że nie dla wszystkich. Bardzo zdemoralizowani przestępcy nie są w stanie przeprosić ofiary.

Jaka byłaby rola kuratora? Na początku należy zadać sobie pytanie, dlaczego ktoś został przestępcą. Czy wpływ na tą sytuację miały cechy endogenne czy egzogenne, co wpłynie na ocenę możliwości skazanego. W przypadku osób warunkowo zwolnionych kurator powinien otrzymać z zakładu karnego informacje, jaka została względem skazanego

postawiona diagnoza, co do tej pory z nim zrobiono w warunkach izolacji więziennej oraz wytyczne do pracy z dozorowanym na wolności. Należy również podkreślić, iż diagnoza takich osób może być dokonana po upływie 2-3 miesięcy od rozpoczęcia kontaktu ze skazanym.

Nie we wszystkich sprawach należy też uruchamiać metody wychowawcze, a jedynie kontrolne. Może warto by było wprowadzić do sądu stanowisko inspektora, który prowadziłby sprawy kontrolne, a dla kuratora należałoby zastrzec pracę wychowawczą i resocjalizacyjną.

Wśród zgromadzonych widoczne było zainteresowanie tematami proponowanymi na konferencji. A ponieważ każdy międzynarodowy gość miał tłumacza, można było podobne emocje zobaczyć na ich twarzach. Prowokowało to w przerwach do ożywionej dyskusji. Uczestnicy pomiędzy sobą dopytywali się o szczegóły, dla nich ważne. Miałam okazję przeprowadzenia rozmowy, nie jednej, z Robertem Cotterell, kuratorem z Wielkiej Brytanii. Muszę przyznać, iż jest osobą niesamowicie otwartą, chętnie dzieli się swoimi zawodowymi doświadczeniami. Zresztą podobnie jak jego koledzy z pracy David Thomas (zastępca kuratora okręgowego w Sheffield) i nie mogłabym pominąć Basill W. Hylton, który zarażał swoim uśmiechem. Poza tym to nie ich pierwsza wizyta w Polsce i pewnie nie ostatnia.

Skoro jesteśmy przy gościach zagranicznych, warto zwrócić uwagę na ich referaty. Zapewne prezentowali zarówno odmienne jak i podobne rozwiązania w systemie probacji. W jednym się zgadzamy. Wynikało to z pierwszej wypowiedzi Pierre Ferrari (dyrektor In charge of training In the National school of the judicial protection of youth (Vaucresson Francja) „Recent evolutions of the french system of treatment of juvenile” (Nowe rozwiązania w pracy z nieletnimi w francuskim systemie probacji), iż ochrona prawna przeciwdziałania przestępczości we Francji zbudowana jest przede wszystkim na dobroze nieletniego. Czy nie podobne podejście jest u nas.

Zanim sędzia podejmie decyzję o umieszczeniu go w zakładzie karnym może skorzystać z 40 innych możliwości. Położono nacisk by zająć się nieletnim zanim zostanie on skazany na karę pozbawienia wolności. Na poziomie lokalnym odpowiedzialni za to są posłowie, bo zostali wybrani przez ludzi. Są ich reprezentantami.

Koncentruje się uwagę na pozostałych środkach wychowawczych i innych, by uniknąć osadzenia nieletniego w więzieniu. Nie bagatelizuje się informacji od różnych instytucji, osób, ale je grupuje (diagnozuje), a potem szuka się sposobów, by nie doprowadzić do recydywy wśród nieletnich.

We Francji istnieje szeroka baza instytucji, które podejmują działania w tym samym przypadku. Natomiast zarzuca się ich rozrzucenie i brak scedowania odpowiedzialności na jednej jednostce.

Istnieje 3 głównych uczestników tego procesu:

- prezydent departamentu – jest odpowiedzialny za ochronę dobra dziecka, jego uczestnictwo jest zbudowane z myślą o tym, by zbierać ważne informacje o nieletnich. Na te potrzeby została stworzona komórka, która zbiera te dane. O jej założeniu decyduje prokurator za wcześniejszym pośrednictwem prezydenta departamentu.
- mer (prezydent miasta) – koncentruje całą politykę administracyjną. Mer może wyznaczać osobę odpowiedzialną za wychowanie dziecka w środowisku lokalnym. Może zobligować rodziców zgodnie z kontraktem, by zajęli się nieletnim; zaproponować rodzicom udział profesjonalnej osoby w procesie (psychologa itd.); stworzyć akta z informacjami, czy dziecko realizuje obowiązek szkolny, wagaruje itd.
- prokurator – na poziomie regionalnym ustala politykę prewencyjną i wyznacza działania na poziomie lokalnym. Są też prokuratorzy rejonowi, co jest nowością we Francji. W przypadku czynów o mniejszej szkodliwości sędzia nie interweniuje. Na poziomie lokalnym te problemy może rozwiązywać prokurator.

Jak wygląda partnerstwo tych trzech stanowisk. Zaczyna się to od ustalenia pola, na którym problem nieletnich jest rozpatrywany. Dla ułatwienia stworzono źródło finansowania na poziomie lokalnym i krajowym. Dało to nową przestrzeń do dyskusji między tymi trzema stanowiskami. W końcu wiele kwestii rozchodzi się o finanse. Są jej dwa poziomy:

- ten, który jednoczy na etapie prokuratora kwestie bezpieczeństwa w kraju, dynamikę przestępczości w mieście.
- w większych miastach utworzono instytucję lokalnego doradcy do spraw bezpieczeństwa i prewencji. To konstytuuje przestrzeń do zgrupowania działań przeciwdziałania przestępczości. Wymienia się tu wszystkie informacje od instytucji, osób prywatnych na temat przestępczości w tej grupie wiekowej.

Zawarto kontrakt między instytucjami, który obejmował:

- uczestnictwo w rozwoju zatrudnienia jednostek
- polepszenia poziomu życia i poziomu szkolnego
- poprawienia kwestii związanej z zachowaniami obywatelskimi.

Rozwiązania są tworzone na bazie diagnozy jednostki, która powstaje we współpracy kilku instytucji. Zdobyliśmy nowe informacje, ale przecież to jeszcze nie koniec. Pozostajemy przy temacie nieletnich, ale tym razem w Kanadzie.

We Francji szczególny nacisk kładzie się na profilaktykę. Pewną propozycją, jak zapobiegać dalszej przestępczości wśród młodocianych, jest kanadyjskim program pracy w młodocianymi gangami. Donald Evans „Countering an emerging social pathology: working with gang involved youth” (Przeciwdziałanie przejawom patologii społecznej: pracując z młodocianymi gangami)

Jest kilka głównych celów w pracy z młodocianymi gangami. Rozpoczyna się ona naborem i wstępną oceną podopiecznego, zwraca się uwagę na jego potrzeby. Program zmierza do 2 tygodniowego treningu i składa się na niego 9 poziomów:

- ogólne ukierunkowanie – dyskusja nt. norm grupowych, budowanie społeczności
- oduczenie negatywnych zachowań, podnoszenie świadomości, dlaczego ludzie się krzywdzą
- opanowanie własnych impulsów
- uczenie umiejętności społecznych, samooceny
- praca tych ludzi jako wolontariuszy
- twórczość własna – np. pisanie listów
- uczenie nowych umiejętności praktycznych.

Ci młodociani uczeni są, że za pracę otrzymuje się pieniądze. Za udział w programie są wynagradzani. Mogą szkolić się zawodowo. Uczą się wartości pracy.

Zauważalne są zmiany lokalnego kapitału. Zawiera on wartości, normy społeczne, które wpływają na interakcje w gangu. Lokalny kapitał przyczynia się do polepszenia sytuacji w środowisku, rynku pracy.

Oczekiwania programu:

- ograniczenie liczby uczestników w gangach
- wzrost udziału w pracy nad projektem przez młodych ludzi
- pozytywny wkład społeczności lokalnej
- polepszenie obszaru gospodarczego danej grupy
- pokazanie innych taktyk jako alternatywy dla gangu
- wykorzystanie uczestników jako ambasadorów, którzy będą mówić o tym, czego doświadczyli, a tym samym zwiększy się skuteczność tego programu, wzrośnie motywacja tych młodych ludzi.

Wolontariusze edukowali młodych ludzi, a celem było pokazanie alternatywnych zachowań wobec przemocy. Te aktywności ambasadorów zmierzały do zwiększenia

świadomości lokalnej, by zminimalizować negatywne skutki przestępczości. W tą pracę zaangażowani są politycy, policja.

W wyniku podsumowania programu okazało się, iż kilka osób powróciło do szkół lub zaczęli pracować. W tym roku program będzie ponownie oceniany, co pomoże w jego ulepszeniu.

Wcześniej już wspomniany David Thomas wprowadził nas w tematykę „Zmiany w probacji i więziennictwie w Zjednoczonym Królestwie. Czy widać ich koniec?”

Przez 7 lat w zakresie probacji a tym samym pracy kuratorów zaszły istotne zmiany. Parę ostatnich miesięcy pokazywało optymizm kierunku, w którym podążają. W tym momencie warto nakreślić kontekst historyczny tej sytuacji, dla lepszego zrozumienia obecnego statusu.

Przez 27 lat (do 2001) system probacji był stabilny, pomimo zmian prawa karnego. Było wtedy 52 okręgów probacji, w miarę niezależnych, które obejmowały zrzeszenie kuratorów. Personel dyrektora probacji był zarządzany przez Ministra Spraw Wewnętrznych na 42 okręgi. Następnie zrzeszenie kuratorów zostało rozwiązane jako zagrażające dla nowego systemu.

W grudniu 2003 r. nowe struktury dobrze funkcjonowały. Nastąpiły zmiany polityczne z partii konserwatywnej na partię liberalną. A tym samym spowodowało to wprowadzenie zmian polityki w zakresie więziennictwa. Zaostrzono system kar. Zwalczano powody, dla których zostało popełnione przestępstwo. Liczba skazanych wzrosła dwukrotnie. Zaufanie społeczne do wymiaru sprawiedliwości zmalało.

W wyniku tego powstał raport Cartera, który zakładał, iż państwowa służba miała być połączona w Ministerstwo Sprawiedliwości z więziennictwem oraz należało wymierzać kary uwzględniając przeludnienie.

Wprowadzono niniejsze rekomendacje w życie. Tym samym wzrosła biurokracja a zmalała stabilizacja. Cel, jaki zakładano, czyli wyrok adekwatny do przestępstwa, nie został osiągnięty. Liczba więźniów rosła przy jednoczesnym spadku liczby przestępstw. To z kolei spowodowało wzrost pracy ze skazanymi a tym samym na dobre ją uniemożliwił.

W czerwcu 2004 stworzono program NOMS. Miał on ujednoczyć pracę poprzez stworzenie jednej organizacji koordynującej system penitencjarny. Doprowadziło to do bałaganu, bo w praktyce zarządzały probacją dwie instytucje podejmujące inne decyzje.

Było to postrzegane jako zagrożenie probacji, która została wystawiona na przetarg, kto będzie to wykonywał. Te propozycje wymagały zmian legislacyjnych, opóźnionych o 17 miesięcy i obecny stan musi się utrzymać do 2010 r.

Kolejno w 2007 r. przyszedł nowy premier a z nim nowe kierunki polityczne.

Zbadano efektywność programu NOMS i podjęto decyzję o dokonaniu zmian. Zrezygnowano z przetargów na usługi, a zdecydowano o ulepszeniu istniejącego systemu. Zrozumiano, iż nie chodzi o to, by było jak najtaniej, ale by probację prowadziły odpowiednie osoby. Doprowadziło to do utworzenia jednej służby zarządzającej. Postawiła ona sobie następujące cele:

- wyzwanie – jednostki systemowe stanowią dla siebie wyzwanie
- konsultacje – jednostki będą między sobą konsultować kierunek działania lub daną jednostkę, albo będą rozmawiać z samą jednostką
- porównanie – jednostki będą porównywały jakość usług, ich cenę
- konkurencja – mają rozważyć, czy ktoś nie zrobi danej rzeczy lepiej
- współpraca – mają określić, czy pewne usługi nie będą lepiej poprowadzone przy współpracy z jednostkami spoza systemu probacji.

Jednostki w probacji muszą stworzyć programy ewaluacyjne obecnego działania.

Możliwe, że w nowym systemie prewencji każda jednostka będzie odpowiedzialna za swoją działalność, co ma jednocześnie przyczynić się do ograniczenia przestępczości.

Jednakże w ciągu miesiąca znowu zaszły zmiany. Przerzucono odpowiedzialność z rządu na kuratorów, by doprowadzili do spadku liczby więźniów. Nie wiadomo, jak przemiany czekają jeszcze Wielką Brytanię.

Skoro była już Francja, Kanada, Wielka Brytania, pora na Stany Zjednoczone. Jednym z przedstawicieli tego kraju był Gary Hinzman „Working with Community Partnerships” (Współpraca ze sobą organów administracji, instytucji, środowiska lokalnego). Odbiegając od tematu, bardzo sympatyczny człowiek.

Wracając do treści, czyli współpraca, współpraca i jeszcze raz współpraca. By zadania probacji uznać za właściwe, jednostki działające w tym systemie powinny ze sobą lepiej współpracować. Ważne jest, jak poszczególne departamenty działają między sobą – instytucje, grupy społeczne. Partnerzy powinni zapomnieć o różnicach a pamiętać o istocie sprawy.

Dlaczego te instytucje zawodzą? Ich działania były jednostkowe, co nie dawało trwałych efektów. Rzeczywistość zmienia się tylko poprzez działania grupowe. Zaangażowani obywatele mogą współpracować poprzez powoływanie komitetów doradczych, programy rządowe (policja dzielnicowa w określonych społecznościach lokalnych).

Osoby planujące te programy winni zwrócić uwagę na stopień przestępczości w danej społeczności, jakie przestępstwa popełniają, czy i gdzie są zatrudnienie, jaka jest ich sytuacja domowa. Dzięki tym informacjom można lepiej wprowadzić program przeciwdziałania tym zjawiskom: sankcjonowanie przez sędziów, kulturowe rady nadzorcze, pracownicy służby zdrowia i inni, liderzy lokalni, biznesmani. Dzięki różnorodności dziedzin i ich współpracy można uzyskać lepsze efekty. Wymaga to kierownictwa i pewnego kaskadowego rozwoju. Takie kierownictwo wymaga od liderów zaangażowania w debatę polityczną. Osoby zarządzające departamentami są za niego odpowiedzialne i za współdziałania z innymi instytucjami. Jest to działanie długofalowe. Niekiedy trzeba się pożegnać ze starymi technikami.

Liderzy probacji muszą wykonać pierwszy krok w nawiązaniu współpracy. Nie mogą oczekiwać tylko na większe środki finansowe.

Reasumując, jedynie w grupie możemy dokonywać zmian. Poza tym współdziałanie z innymi instytucjami mogliśmy traktować jako partnerstwo w jednym systemie probacji.

Pozostając na gruncie Stanów Zjednoczonych przenosimy się z tematu współpracy na konkretne działania, czyli Mario Paparozzi, Profesor and Chair Department of Sociology and Criminal Justice The University of North Carolina at Pembroke "A New – but also old – Paradigm for Community Corrections: Why Broken Windows Theory is Relevant" przedstawi "Nowy – ale także stary – program naprawczy środowiska: dlaczego teoria zбитych szyb się sprawdza" w USA

Do lat 20-tych w USA krytykowano probację. Resocjalizacja wymagała radykalnych zmian. Zmierzały one do wzrostu profesjonalizmu. By ją wspomóc, stworzono radę odnowy probacji. Wprowadzono program Roberta Fox'a „Model zбитych szyb”. Stał się on częścią integralną systemu. Podbudował tą profesję. Natomiast nie wiadomo, na ile przedstawiany model zostanie wprowadzony w całym kraju. Na razie jest on wdrożony w stanie Iowa. Jego założeniem jest kontrola środowisk zagrożonych wysoką przestępczością i nadzór nad osobami, które jeszcze nie popełniły przestępstwa a mieszkają w społecznościach zagrożonych patologią.

Jedną z idei programu jest przekonanie, iż nawet ingerencja władz w przypadku małego zakłócenia porządku prawnego w społeczności lokalnej może przynieść efekty poprzez zapobieganiu kolejnym wykroczeniom bądź przestępstwom tych osób.

Teoria zbitych szyb wyjaśnia, że dotychczasowe rozwiązania – kontrola policji po wydarzeniu, nie jest wystarczająca. Należy działać przed wystąpieniem przestępstwa. Program zawiera też oddziaływania na sprawcę i jego środowisko, by stawało się zdrowsze w sensie norm społecznych.

Wiele programów dostarcza rozwiązań już wobec osób skazanych. Oni mają mieć dostęp do nowych dróg, co gwarantowałyby zdrową społeczność. By dostarczyć możliwości dla skazanych i społeczeństwa, w których skazani są pod nadzorem.

Idea wprowadzenia programów dla tych, którzy nie popełniają przestępstw, ale żyją w środowiskach nimi zagrożonych bądź przestępczych jest nowym wyzwaniem. Jest to era rehabilitacji sprawcy.

Zanim przejdę do kolejnego wykładu, chciałabym zaznaczyć, iż wielki entuzjazm wywołało wystąpienie sędziego stanu Texas. Sędzia Mark Atkinson w sposób przystępny opisał nam swoją pracę, posiłkując się zdjęciami miejsca pracy oraz samego miasta. Kolejna mówczyni zaś kontynuowała rozmowę na temat działań tego stanu, rozwoju.

Cindy Engler Division Manager Special Service Division 6th Judicial District Department of Correctional Service „Sixth Judicial District Special Services Division”

Reorganizacja pracy VI okręgu w Texasie.

W ramach VI okręgu dążono do rozwoju agencji, profesjonalizacji służby. Temu miał służyć nowy system probacji, w ramach którego chciano wprowadzić programy terapeutyczne w pracy ze skazanymi. Wcześniej podejście do nich było sztapowe. Wprowadzono zapis w grupach – opis przebiegu próby, dokumenty, jakie mają dostarczyć na pierwsze spotkanie z kuratorem, ile mają zapłacić za wizytę u kuratora.

Reorganizacja objęła:

- zmiany w postrzeganiu skazanych, by nie byli oni traktowani jednakowo. Obecnie skazany dostaje do wypełnienia test. Na jego podstawie zostaje oceniona jego sprawa. Tym samym rodzi się decyzja, który kurator powinien ją sprawować.
- powołano zespół kuratorów specjalistów do pracy z groźnymi skazanymi. Było to wynikiem powstania luki w stosunku do tej grupy przestępców. Wcześniej nie pomyślano, jak pracować z tą kategorią osób. Powołano odrębny zespół, który

tworzyli najbardziej wyspecjalizowani kuratorzy. Prowadzą oni kontrolę w domach (ten top -25 osób – najbardziej niebezpieczni), w stosunku do osób, które nie są zdolne do udziału w środkach naprawczych.

- wprowadzono specjalistyczny program dla przestępców seksualnych. Przeprowadza się względem nich badania hormonalne a także pomiar różnymi urządzeniami.
- uwzględniono w systemie probacji trudności związane z pracą w grupie przestępców, którą tworzą osoby chore psychicznie; jest to nowe wyzwanie.
- powołano też CAB – Rada Społecznego Wsparcia, która opiera się na sektorze religijnym, sąsiedzkim. Jej zadaniem jest wspieranie skazanych przed opuszczeniem zakładu karnego i po wyjściu z niego.

Nowe wyzwanie. Tak tą grupę osób określiła Cindy Engler. Jak pracować z osobami zaburzonymi psychicznie? Jest to temat coraz bardziej powszechny. Przybliżyła go nam dr Melina Lamb „Program Flow-chart”.

W USA, podobnie zresztą jak w innych krajach, rośnie liczba osób zdiagnozowanych z zaburzeniami psychicznymi. Departament Resocjalizacji w Iowa zauważył niedostatek działań podejmowanych w stosunku do tych osób. Uwrażliwienie na ten temat zaowocowało tym, iż różne instytucje rozwinęły szczególną opiekę w stosunku do skazanych z zaburzeniami psychicznymi. Zaczęły powstawać wspólnoty. Realizowany jest program powrotu do społeczeństwa. Kuratorzy działają również w środowiskach lokalnych, które trzeba przygotować na powrót tych osób.

Celem Departamentu Resocjalizacji jest zmniejszenie recydywy wśród tej grupy skazanych, by ponownie nie powrócili do popełniania przestępstw.

Kolejnym krokiem było zindywidualizowanie działań, które skierowano na pracę z jednostką zaburzoną. Ma to istotny wpływ na ich rozumienie a tym samym opracowanie prawidłowego programu pracy.

I pozostał nam jeszcze jeden program. Przewiduje on działanie Sądów narkotykowych. W jego ramach współpracują ze sobą koordynator do spraw zwalczania narkomanii, specjalista do spraw zaburzeń umysłowych, lokalny przedstawiciel i policja. Spotykają się wspólnie. Zdają raporty w sądzie, co zrobili. W efekcie mogą nadawać kolejne sankcje w stosunku do osób skazanych.

W końcu dotarliśmy do wykładu, który jako jeden z kilku szczególnie mnie zainteresował. Nie chodzi o rozwiązania technologii komputerowej, które na pewno nie umknęły mojej uwadze, ale rozwiązania praktyczne - programy pracy ze skazanymi oraz narzędzia do weryfikacji danych – kwestionariusze. Struktura pracy probation officer (kuratora) w Stanach Zjednoczonych jest przejrzysta. A stała się jeszcze bardziej tak owa, gdyż prelekcje prowadził Polak, pracujący od ok. 20 lat w Nowym Jorku - mgr Andrzej Jakimczyk NYC Departament of Probation „Zastosowanie technologii elektronicznej w praktykach resocjalizacyjnych”.

W NY istnieje podział na Family Court (sąd rodzinny) i Departament of Probation (sąd karny). W ramach struktury obowiązującej w NYC pracuje 1000 oficerów, połączonych ze sobą strukturą. Każdy oficer (kurator) ma do dyspozycji komputer, internet, telefon. Jedną z form kontaktu między sobą i różnymi instytucjami są telekonferencje, które zmierzają do ograniczenia biurokracji. Pozwalają na wymianę opinii, doświadczenia w zakresie konkretnego przypadku a niekiedy na wypracowanie kierunku działania w pracy z danym skazanym.

Obecnie USA jest nastawione na karanie, czyli jak utrudnić klientowi życie. W mniejszym stopniu zwraca się uwagę na resocjalizację.

Od czego się zaczyna? Sprawa ma swój początek w biurze od aresztowań. Sąd wydaje nakaz przeprowadzenia dochodzenia. Prowadzą je oficerowie (kuratorzy) i również biorą udział w procesie skazania. Przerabiają rocznie 50-60 tys. raportów z tych spraw. Pod nadzorem mają mało podopiecznych, co jest wynikiem wcześniejszych doświadczeń. Dowiedziono, iż niemożliwe jest prowadzenie nadmiernej ilości spraw. Ewaluacja nastąpiła po okresie lat 90-tych. Wówczas akta prowadzono ręcznie, a kurator kontrolował od 200-250 spraw. Okazało się, iż pracownicy nie byli w stanie przerobić takiej ilości orzeczeń. Praktycznie sprowadzało się to do przekładania dokumentów z miejsca na miejsce i dopinaniu notatek do akt a nie widoczna stała się praca resocjalizacyjna. Zwyczajnie nie starczało na nią czasu. Wszystkich skazanych traktowano jednakowo.

Potem nastąpił w Stanach kryzys finansowy i personalny. Jego efektem było wyznaczenie grupy specjalistów. Ich zadaniem było zmodyfikowanie systemu probacji w NYC. W wyniku prac wprowadzili istotne zmiany, m.in. doprowadzili do rewolucji komputerowej. Niniejsza grupa przeanalizowała wszelkie ewentualności programowe w pracy ze skazanymi. Nacisk położono na cel, jakim jest bezpieczeństwo publiczne. Przyjęto model wysokiego ryzyka (high risk) w stosunku do osób, które popełniły przestępstwo z użyciem

przemocy. Uważano, iż w stosunku do takich osób istnieje większe prawdopodobieństwo ponownego aresztowania.

Kuratorzy mieli do dyspozycji również instrument mierzący, kto ze skazanych potrzebował mniej i więcej pomocy. Kwestionariusz składał się z 7 wskaźników, a ich suma dawała odpowiedź na pytanie, do której grupy się kwalifikuje oraz który kurator będzie prowadził postępowanie (kwestionariusz w załączeniu).

Następnie opracowano program zwany KIOSK – urządzenie do monitoringu skazanych niskiego ryzyka (opis jego funkcjonowania w załączeniu).

Jednakże to nie są ostateczne rozwiązania. W niedługim czasie pojawią się kolejne nowości w stanie NY. Tą, o której wiadomo, jest system Case Management System. Pozwoli on na używanie dokumentów w każdym miejscu przez kuratorów w wymianie pomiędzy 20 instytucjami rządowymi i innymi. Te instytucje muszą ze sobą współpracować. Wymiana danych pozwoli na usprawnienie systemu probacji oraz ograniczy czas, jaki poświęcają kuratorzy na zdobycie poszczególnych informacji. Zacznie działać najbliższym czasie.

Chętnie widziałabym u nas system diagnozy skazanego opracowany na poziomie Ministerstwa Sprawiedliwości, wymiany informacji z policją, MOPS-em i innymi ważnymi instytucjami, biorącymi udział w systemie probacji.

Tak przedstawiają się programy pracy ze skazanymi i nadzorowanymi w innych krajach. Warto jednakże zauważyć, iż Polska również ma prężnie działające zespoły, które realizują lokalne projekty profilaktyczno-resocjalizacyjne. W tym miejscu przybliżę dwa, jeden z pionu dla dorosłych i dla nieletnich.

mgr Małgorzata Węgrzyn, mgr Irena Szostak, mgr Wojciech Mroczkowski, mgr Zbigniew Dolata, mgr Maciej Młodzikowski, mgr Krzysztof Kościelski „Prezentacja wielkopolskiego programu dla osób zagrożonych wykluczeniem społecznym „Nowy Start”

Jest to Wielkopolski Program dla osób zagrożonych wykluczeniem społecznym. Celem jest zmiana sposobu funkcjonowania skazanych, czyli by nie wrócili do popełniania przestępstw.

Obejmuje on diagnozę, opis problemu. Bierze się po uwagę następujące dysfunkcje: przestępczość, bezdomność, ubóstwo, bezradność w sprawach opiekuńczo-wychowawczych, przemoc, alkoholizm –tu istnieje za mało oddziałów terapeutycznych na terenie zakładów karnych, narkomania, trudności w przystosowaniu do życia po opuszczeniu zakładu karnego.

Program obejmuje określone cele, których realizacją zajmują się:

- Rada Terenowa do Spraw Readaptacji
- Służba więzienna
- Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej
- organizacje pozarządowe
- MOPS

W ramach programu współpracują ze sobą Firma Szkoleniowiec, Urząd Marszałkowski w Poznaniu, Zakład Doskonalenia Zawodowego.

mgr Barbara Bojko-Kulpa „Nowe formy pracy z nieletnimi w ośrodkach kuratorskich na przykładzie projektu „Szansa – Aktywizacja społeczno-zawodowa młodzieży trudnej na Lubelszczyźnie”. Projekt realizowany jest poprzez „Postis” – Stowarzyszenie Pomocy Rodzinie Zagrożonej Patologią Społeczną” (możliwości takie daje udział w konkursie w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki „promocja integracji społecznej” przeprowadzonym na etapie wojewódzkim) – dla zainteresowanych podaję stronę internetową www.postis.lublin.pl.

Niniejszy program zakłada udział w nim:

- uczelni, która przyczyni się do jego ewaluacji
- telewizji lokalnej, która zadeklarowała emisję dziesięciu reportaży z działalności ośrodka kuratorskiego pod patronatem projektu „Szansa”

Jego wprowadzenie ma również na celu poprawę wizerunku kuratora sądowego wśród opinii publicznej, a tym samym środowiskach lokalnych. Efektem miałyby być kształtowanie postaw aktywności społecznej i zawodowej młodzieży zagrożonej wykluczeniem społecznym. (ulotka opisująca program została dołączona do materiałów).

Ze swojej strony mogę na koniec dodać, iż jestem zadowolona z możliwości uczestniczenia w IV Międzynarodowej Konferencji. Pojawiło się już tyle komentarzy i refleksji (również załączonych do niniejszego opracowania), opisujących organizację konferencji, udział gospodarzy i gości, rozmowy w kuluarach, iż nie pozostaje mi nic innego, jak tylko potwierdzić rozmach tego przedsięwzięcia i jego powodzenie. Poza tym dla zainteresowanych proponuję zapoznanie się ze stroną Wielkopolskiego Stowarzyszenia Kuratorów Sądowych www.kurator.org.pl. Znajdziecie tam Państwo obszerne materiały zarówno opisujące angielski i amerykański system probacji, a także artykuły naszych kolegów po fachu stricte związane z pracą resocjalizacyjną.